

Wieczór ze szkłem

We wtorek 21 grudnia 2021 roku (pierwszy dzień zimy) Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze zaprosiło na wieczór ze szkłem. O godzinie 15 zorganizowano spotkanie z byłym pracownikiem muzeum dr Stefanią Żelazko. Miało to związek z jej najnowszą publikacją „Szlak szkła na polsko-czeskim pograniczu”. Autorka jako specjalista w dziedzinie szkła artystycznego dzieli się swoją ogromną wiedzą, a jako tropiciel historii prezentuje swoje najnowsze odkrycia w tym temacie.



Autorka „Szlaku szkła na polsko-czeskim pograniczu”, dr Stefania Żelazko. Foto: Krzysztof Tęcza

Aby nie pominąć czegoś ważnego pozwolę sobie zacytować kilka zdań ze wstępu do niniejszej publikacji skreślonych ręką Stefani Żelazko.

„Publikacja zaplanowana została jako historyczny przewodnik popularno-naukowy. W oparciu o badania archiwalne, książki naukowe swojego autorstwa oraz inne wydawnictwa, zawarto w niej najnowsze ustalenia dotyczące rozwoju wytwórczości szklarskiej w regionie Karkonoszy, Gór Izerskich i Kotliny Jeleniogórskiej. W publikacji po raz pierwszy omówiono nieznane w literaturze fachowej fakty, między innymi eksperymenty technologiczne dra E. Wilhelma Fussa w hucie szkła *Hoffnungsthal* oraz jego działalność nauczycielską w Instytucie Rzemiosła w Berlinie (obecnie Uniwersytet Humboldta). Przytoczona została działalność twórcza Moritza Finscha oraz, powołanej w 1830 roku przez rząd pruski, szkoły szklarskiej w Cieplicach.

Szczegółowo opisana została działalność Friedricha Wintera w Sobieszowie oraz jego syna Andreego, nieznanego dotychczas w literaturze przedmiotu. Na podstawie odkrytych przez siebie dokumentów archiwalnych, autorka opisała lokalizację i budowę zlifierni Schaffgotscha w Sobieszowie. Tam powstały bezcenne puchary, zdobione techniką wysokiego reliefu, wynalezionej w Kotlinie Jeleniogórskiej, niepraktykowanej w Czechach.

Po raz pierwszy szeroko została opisana działalność artystów szkła w zakresie rzeźbienia herbów i pieczęci w Cieplicach w latach 1780-1900 oraz działalność wielopokoleniowej firmy Bergmanna...”

W zasadzie mógłbym już nic więcej nie pisać, to co zamieściłem powyżej niemal w pełni wyczerpuje zadanie związane z promocją tej publikacji. Muszę jednak odnieść się do samej książki, w której na

ponad 200 stronach zawarto nie tylko opisy historyczne jak i pokazano dziesiątki kolorowych zdjęć przedstawiających wyroby szklarskie z tamtego okresu. Ponieważ w muzeum przygotowano stosowną wystawę, przybyli na spotkanie mogli obejrzyć zgromadzone wyroby szklarskie i podziwiać sztuk ich wykonawców. Gdy jeszcze do tego oprowadzająca po wystawie dr Żelazko przy wielu z tych małych arcydzieł opowiadała fakty związane z ich wytworzeniem prezentowały się one w zupełnie innym świetle. Zaciekawieni mogli dowiedzieć się jak uzyskiwano poszczególne kolory czy w jaki sposób należało postępować by wykonać konkretne ozdoby nie niszcząc danego wyrobu. Zwłaszcza mając na uwadze fakt, że nad niektórymi dziełami szklarz pracował całymi miesiącami a czasami latami.



Foto: Krzysztof Tęcza

Należy dodać, że prezentowany przewodnik omawia szlak szkła tworzony we współpracy z miastem Nový Bor i Muzeum Karkonoskim, w ramach projektu „Szlak szkła na polsko-czeskim pograniczu”. Szlak ten prowadzi z Jeleniej Góry przez Piechowice, Szklarską Porębę, Harrachov, Jablonec nad Nisou, Jablunnév Podještšdi do miejscowości Nový Bor. Całą 122 kilometrową trasę zaprezentowano na umieszczonej na końcu książki mapce.

Prezentowana publikacja została wydana przez Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, skład wykonało wydawnictwo Ad Rem, redakcją zajęli się pracownicy Muzeum Karkonoskiego i Muzeum Szkła w Novým Borze. Całość została przetłumaczona i podana w języku czeskim (tłumaczenie Helena Jankowska) i angielskim (tłumaczenie Hanna Karolczuk).

Ponieważ w tytule napisałem o wieczorze ze szkłem promocja książki Stefani Żelazko nie była jedynym wydarzeniem tego dnia w muzeum. Godzinę po prezentacji odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „Transgresje. Nowoczesność i Tradycja Szkła Artystycznego Grupy Wyszehradzkiej”.



Otwarcie wystawy „Transgresje”. Foto: Krzysztof Tęcza

Tym razem mogliśmy podziwiać dzieła tworzone w szkłe przez młodych twórców z obu stron granicy. Mając świeżo w pamięci szkła widziane piętro wyżej pochodzące z okresów wcześniejszych mogliśmy porównać zarówno formę jak i dowiedzieć się o różnicach w obecnej technice obróbki tworzywa szklarskiego. Są to dwa niepowtarzalne światy. Warto jednak obejrzyć jeden jak i drugi. Tym bardziej, że podczas wernisażu mieliśmy okazję do wysłuchania słów kuratora wystawy Mariusza Łabińskiego oraz obecnych w muzeum autorów poszczególnych dzieł.

Wspomnę tylko, że gospodarzem obu spotkań była Bożena Danielska.

Krzysztof Tęcza